

Powstał Polski Ruch Antywojenny

5 lutego 2023

Po perypetiach związanych z wynajęciem sali w Częstochowie powołany został z inicjatywy dr Leszka Sykułskiego (Polskie Towarzystwo Geopolityczne) i red. Sebastiana Pitonia (Góralskie Veto) – Polski Ruch Antywojenny (PRA).

<https://www.youtube.com/watch?v=6a9FwRblPy8>

Organizacja ma zrzeszać wszystkich Polaków, którzy sprzeciwiają się prowojennej polityce rządu Mateusza Morawieckiego, jak i tej części opozycji, która chce eskalacji konfliktu i jeszcze większego zaangażowania w niego Polski. Spotkanie odbyło się pod hasłami „Nie idźmy na tę wojnę”, „To nie jest nasza wojna” i „Stop amerykanizacji Polski”.

Zebranie odbyło się w siedzibie Wydawnictwa 3Dom (Włodzimierza Skalika). Sala pękała w szwach. Na spotkaniu było ok. 100 osób, z terenu całego kraju, mimo że „życzliwi” uczynili dużo, by do spotkania inauguracyjnego działalność ruchu nie doszło. Wśród delegatów i uczestników licznie byli reprezentowani przedstawiciele różnych środowisk, w tym Klubów Myśli Polskiej z Krakowa, Katowic, Jaworzna, Sosnowca czy Lubina.

Sykułski i Pitoń sprawnie przedstawili cele Polskiego Ruchu Antywojennego, czyli organizacji ponadpartyjnej mającej na celu promowanie idei pokoju i minimalizowanie polskiego zaangażowania w wojnę rosyjsko-ukraińską. Skrytykowali oni działania rządu Prawa i Sprawiedliwości, który w sposób radykalny staje po jednej ze stron konfliktu i ogromnie obciąża kosztami swojego działania polskie społeczeństwo. Według zebranych polityka sterników państwa polskiego jest skrajnie niebezpieczna dla narodu polskiego i naszego państwa.

Zapowiedzieli oni szereg akcji edukacyjno-informacyjnych oraz

dziesiątek spotkań na terenie całego kraju. Sykulski powiedział między innymi: „Będziemy prowadzić szerokie działania, poczynając od książek, broszur, billboardów, banerów i memów. W całej Polsce pojawią się informacje o prawdziwych zagrożeniach”. Potwierdzili informacje o rozpoczęciu prac nad filmem informacyjnym, który ma pokazać prawdziwe oblicze polityki anglosaskiej, w tym relacji polsko-amerykańskich, czyli podporządkowania interesów polskich Stanom Zjednoczonym. Sebastian Pitoń skrytykował brak reakcji polskich władz na kult Stepana Bandery i ogólnie ukraińskiego szowinizmu na terenie Ukrainy. „Władze Ukrainy wciąż nie przeprosiły Polski za ludobójstwo w czasie II wojny światowej. Nie ma naszej zgody na rozdawnictwo publicznych pieniędzy na pomoc socjalną dla obywateli Ukrainy ani na przesiedleńczą akcję na terytorium Polski”.

„Nie popieramy agresji rosyjskiej wobec Ukrainy, ale stanowczo podkreślamy: to nie nasza wojna!” – zakończył Pitoń.

Prowadzący spotkanie zwracali uwagę na coraz bardziej dotkliwą cenzurę w naszym kraju. Mówili, że Polska staje się państwem autorytarnym i idzie w bardzo niebezpiecznym kierunku. „Jak to jest, że powstanie antywojennego ruchu budzi taką wściekłość władzy? Mamy do czynienia z próbą cenzury, z próbą sekowania ludzi z życia towarzyskiego ze względu na ich poglądy. Każdy, kto nie uważa, że to nasza wojna, nazywany jest ruską onucą lub ruskim agentem”. Mocno krytykowany był pełnomocnik rządu ds. Bezpieczeństwa Przestrzeni Informacyjnej Stanisław Żaryn.

Organizatorzy podkreślali, że nie ma wroga po stronie przeciwników wojny. „Nasze hasła nie są naszą własnością – niech używa ich jak najwięcej zrzeszonych i niezrzeszonych nigdzie Polaków. Niech korzystają z naszych materiałów” – mówili zwolennicy idei PRA. Podkreślali chęć współpracy z wszystkimi siłami, które sprzeciwiają się prowojennej polityce obecnie rządzących Polską. „Ginać za krótkowzroczność obecnych władz będą jednakowo dzieci i wnuki tych z prawa i lewa. Dziecko lub wnuk tych ze świecznika spokojnie przeczeka ten

czas w Londynie czy Waszyngtonie, nasze skończą pod gąsienicami czołgów jednego z naszych sąsiadów". Leszek Sykułski zwracał również uwagę na konieczność współpracy wszystkich Polaków dobrej woli. Mówił o antywojennych działaniach Stowarzyszenia Patria i organizacji Kongresu Pokoju w Warszawie. Według jego słów będą brali w nim udział ludzie nauki z lewej i prawej strony. Bo ten podział w czasie zagrożenia egzystencji naszego państwa schodzi na trzeci plan.

Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele i sympatycy różnorodnych ruchów i stowarzyszeń – między innymi Obywatelskiego Komitetu Obrony Polskich Zasobów Naturalnych, Klubów Myśli Polskiej, Konfederacji Korony Polskiej, środowiska Kamratów czy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele mediów – TVN 24, „Gazety Wyborczej” i – co podkreślił Sykułski – redakcji „Myśli Polskiej”. Obecni byli liczni niezależni youtuberzy i vloggerzy, którzy są bardzo istotni w przekazywaniu niezależnej myśli. W niezwykle emocjonalnym i przepełnionym troską o Polskę apelem do przedstawicieli TVN-u i „Gazety Wyborczej” wystąpił kol. Zygmunt Przetakiewicz z Klubu „Myśli Polskiej” w Krakowie. Prosił on dziennikarzy o uczciwość przekazu, bo omawiany problem dotyczy również ich i ich bliskich. Spotkało się to z aplauzem zebranych. „Gazeta Wyborcza” zamieściła, jak na swoje standardy, całkiem w miarę obiektywny materiał.

Opracowanie: Agnieszka Głuszek

Źródło: MyslPolska.info